

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 8 lutego 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Nieco o rosyjskiej polityce antynarodowościowej.

Omawiając zmiany gabinetowe w Rosji i mianowanie Stuermera prezesem ministrów, zastanawiają się pisma rosyjskie również nad prądami ekonomicznymi, które ostatnio walczą ze sobą w dawnym państwie Ruryków. Na czele szkoły ekonomistów o dążeniach reakcyjnych stoi prof. Goldstein, przedstawicielem natomiast ekonomistów postępowych jest prof. Friedmann.

Kogo zastanowi brzmienie nierosyjskie przytoczonych nazwisk, temu przypomni, że do niedawna najzdolniejszym mężem Cesarstwa był Witte, że ostoią samowładztwa był Plewe, nadprokuratorem synodu, Sabler, ministrami oświaty Schwarz i Kasso, dowódcami armji Rennenkampff, Plewe, Scheideman, działaczami społecznymi Struwe, Hessen, Kutler, a wśród żywiołów skrajnie pravicowych istinno-ruskich ludzi niema zdaje się rosjan zupełnie. Puryszkiewicz z pochodzenia nie jest rosjaninem, Kruszewan, Bucefał, Dubrowin — to rumuni lub kucowołosi.

Jak wiadomo, nie zachowała rasa swej czystości w żadnym kraju. Dla przykładu wspomnijmy choćby o jenerale Dalstein, który do niedawna był gubernatorem wojskowym Paryża, o wielu wybitnych oficerach i urzędnikach niemieckich, noszących nazwiska francuskie (potomkowie hugonotów i emigrantów z czasów Wielkiej Rewolucji). Po aneksji Nicei przez Francję nastąpił rozłam w wielu rodzinach, członkowie których podzielił się na obywateli włoskich i francuskich. Zdarzył się nawet zabawny wypadek, że z dwóch braci jeden wstąpił do służby wojskowej w Królestwie Włoskiem, a drugi w Rzeczypospolitej Francuskiej i po upływie szeregu lat obaj prawie jednocześnie zostali mianowani jenerałami każdy w swej armji.

Naogół biorąc, należą jednak wypadki takie do wyjątków, drobne nabytki rasowe asymilują się szybko i rozczyniają w masie rdzennej, dając zwykle przez wniesienie świeżych zalet i zdolności rezultat krzyżowania bardzo dodatni. W każdym razie nie posiadają dziś naprzykład potomkowie emigrantów francuskich żadnych cech odrębnych i stanowią znikomą część całości niemieckiej, nie odznaczając się od pozostałej ludności żadnymi wybitniejszymi zdolnościami ani wpływami.

Zupełnie inaczej natomiast dzieje się w Rosji. Cudzoziemcy dzięki swej przewadze kulturalnej i znacznej wyższości umysłowej zyskali wpływ decydujący na każdym polu działalności społecznej.

Fakt, że Stuermer jest prezesem ministrów, że pan Goldstein jest wyrazicielem pewnych tendencji ekonomicznych, a pan Friedmann rzeczni-kiem tendencji przeciwnych, jest tutaj na porządku dziennym. Fakt ten podkreślają również istinno ruscy Kruszewanowie i Bucefałowie, nawołują oni jednak pod hasłem: „precz

z inorodcami“, do walki z tym stanem rzeczy.

Nam oczywiście idzie jedynie o stwierdzenie i wytłumaczenie samego zjawiska. Pewien antysemityzm naprz. istnieje wszędzie, nigdzie nie przybrał on jednak form tak brutalnych, jak w Rosji. Pomijamy przytem zupełnie potworne wykroczenia pogromowe, mamy na myśli jedynie ograniczenia ściśle prawne. Przy- puszczamy, że niedopuszczenie żydów do wyższych zakładów naukowych, do urzędów i niektórych zawodów nie można sobie tłumaczyć wyłącznie wrogiemi uczuciami sfer rządzących do żydów. Czynnikiem nierównie ważniejszym w tym wypadku było poczucie i świadomość własnej słabości i niższości intelektualnej, poczucie konieczności protegowania ruskiego człowieka przed konkurencją żydowską, obawa, że jeśli prostego Wańkę puścić w życie samopas bez specjalnej opieki prawnej i administracyjnej ze sprytnym synem Izraela, to potrafi ten ostatni w krótkim czasie wyzuc Wańkę z ojcowizny, że uczyni go swym niewolnikiem, obawa, że niektóre rentujące się zawody, jak adwokatura naprz. staną się wyłącznym monopolem żydów itd.

Przyznać należy, że obawy te były zupełnie uzasadnione, zapomniano jednak przytem o względach sprawiedliwości, które tę urągającą duchowi czasu politykę gwałtów i przywilejów, to masowe i niesłychane bezprawie, bezwarunkowo potępiały.

Lecz co najważniejsza nie u- względniako skutków gospodarczych prześladowania żydów. Nie ulega kwestji, iż gdyby żydom przyznano równouprawnienie z wolnością zamieszkiwania w całej Rosji, byłiby oni w krótkim czasie podbili ekonomicznie cały kraj, lecz jednocześnie rozwinięliby sam kraj, uprzemysłowiliby go, tchnęliby życie w uspięone skarby i bogactwa tej wielkiej nieruchliwej ziemi, ożywiliby i poruszyli wielki, potężny, lecz apatyczny naród. Gdyby współzrędnie czyniono zabiegi w dziedzinie krzewienia i szerzenia oświaty, rezultaty byłyby szczególnie imponujące. W każdym razie impuls dany przez przedsiębiorczych żydów biernym rosjanom mógłby mieć olbrzymie znaczenie, bez żadnej przesady nawet można utrzymywać, iż gdyby żydzi posiadali prawa obywatelskie, nie byłaby się Rosja w wojnie europejskiej tak skompromitowała, jak obecnie, nie byłby rubel na giełdzie londyńskiej tak haniebnie nisko spadł (1 funt sterl. 16 rub., zamiast dawniejszych rub. 9.50).

Jest rzeczą godną zaznaczenia, iż rząd rosyjski nie zna zupełnie patriotyzmu żydowskiego, który nam w t. zw. litwakach ciągle rzucał się w oczy. Nie ulega wątpliwości, iż przy sprzyjających warunkach prawnych byłiby żydzi rosyjscy fanatykami patriotyzmu.

Lecz aby te sprawy zrozumieć potrzeba więcej rozumu, niż posiadają rosyjscy mężowie stanu, a zresztą w tym wypadku, t. j. gdyby ci mężowie stanu posiadali dostatecznie za-

zumu aby położenie pojąć, usługi żydów byłyby zbyt cenne, gdyż znalazłby oni i inne drogi do obudzenia swego kraju i swojego narodu z ciężkiego, beznadziejnego letargu.

Przy okazji opowiem jeszcze prawdziwe za ście, które się piszącemu te słowa w Paryżu, przed kilku laty zdarzyło. Otóż pewien francuz, który zauważył, iż wszyscy studjujący nad Sekwaną rosjanie są wyznania mojeszowego, i który nie podejrzewał nawet, iż zjawisko to spowodowane zostało specjalnymi warunkami prawno-społecznymi, w naiwności swej zadał mi całkiem poważnie następujące pytanie: „Est-ce que le czar est également israelite? („Czy car również jest żydem?“)

E. S.

Kronika

— (k) Z Oddziału kobiet chrześcijańskich.

W niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 4 po poł. w sali jadalnej fabryki Tow. akc. L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej 289 odbyło się ogólne walne zebranie członkiń chrześcijańskiego Oddziału kobiet N. P. B.

Zebrań. zagała pani Władysława Pytłasińska, prezesowa Oddziału kobiet, streszczając historję powstania Oddziału oraz dziękując zebranym paniom za pełną poświęcenia i ciernistą służbę dla ulżenia nędzy rzeszom biednych chorych. Pani Pytłasińska odwołała się również do towarzyszek wspólnej pracy z apelem, aby teraz zwłaszcza poświęciły swe siły i chęci dziełu niesienia ulgi nieszczęśliwym. Wobec faktu, iż wzrastająca stale liczba biednych chorych spotyka się ze zmniejszeniem środków materialnych, praca łódzkiej samarytanek bywa niejednokrotnie gorzka, gdy z powodów oszczędności wypadnie odmówić lepszego pożywienia i pomocy nieszczęśliwym mniej od współtowarzyszy niedoli od losu upośledzonym.

W końcu pani Pytłasińska zapraszała panie do ścisłego i szczerego zespolenia się pod względem towarzyskim w jedną siostrzaną rodzinę, połączoną wspólnym ideałem niesienia pomocy biednym.

Następnie panna Greta Szmidtówna odczytała sprawozdanie cyfrowe z działalności Oddziału kobiet od chwili przejęcia pod egidę Delegacji niesienia pomocy biednym, t. j. od dnia 24 września 1915 r. do 1 stycznia 1916 roku.

Na żywność w tym czasie wydano 25,322 rb. 62 kop., na mleko 1031 rb. 35 kop., na mydło 1703 rb. 34 kop., na opał 60 rb. 82 kop., pozycja ta obecnie już nie obciąża wydatków Oddziału kobiet, który otrzymuje na opał po 10 korcy węgla. Na wydatki nadzwyczajne (w tem odzież dla biednych, bieliznę i t. p.) wyszło 855 rb. 20 kop., na opiekę nad dziećmi (wydatki przy wystaniu 900 dzieci na kolonie zimowe, na żywność, prze-wóz i t. p.) 182 rb. 89 kop., wydatki na utrzymanie składnicy i biura 298 rubli, pensja dla kontrolerek 1650 rb.

05 kop., pensje dla pielegniarek 2923 rb., pensje dla woźnego i stróża 99 rb. Rozdano biednym chorym kaszy 54,987 i pół funtów, mąki 38 funtów, cukru 14,932 funty, soli 14,898 funtów, okras 5,061 funtów, buljonu 23,494 kostki, mydła 3641 f., zupy w proszku 9 paczek, ryżu 347 funtów, kaszy manny 2 funty, kaszy pęczaku 4822 funty i sody 1389 funtów. Za pieniądze figurujące w pozycji wydatków nadzwyczajnych kupiono materiałów, uszyto i już rozdano: 66 sukienek, prześcieradeł 71, trepek 138, koszul 391, kaftanów 48, poszewek 49, chustek 12, pończoch 66 par, kalesonów 31 par, sien-ników 20, halek 9 i bamboszków 40 par.

Następnie pani Pytłasińska za- znałomiła zebrane panie z projektem utworzenia pralni ludowej dla biednej ludności, złożonym do Delegacji, niesienia pomocy biednym w oddziel- nym memorjale.

Obecnie Oddział kobiet udziela pomocy około 3 tysiącom biednych chorych, ze względu jednak oszczędnościowych liczba ta ma być zredu- kowana.

— (k) Kursa polonistyczne.

W dniu wczorajszym w sali Do- mu Ludowego przy ul. Przejazd 84, nastąpiło otwarcie kursów polonisty- cznych Stow. nauczycieli chrześcijan. W obecności 130 osób zgrupowa- nych słuchaczy, zapisanych na kur- sa, oraz zarządu Stow. nauczycieli chrześcijan, prezes zarządu p. Tulin powitał w krótkich słowach otwarcie kursów, czyniących zadość potrze- bom chwili i wypełniających choć w części lukę w organizacji uzupeł- niania wiedzy nauczycielskiej, po- czem p. Bronisław Knothe w pięk- nym, jasnym i trzeźwym wykładzie zaznajomił zebranych o znaczeniu ba- dań historycznych literatury pięknej. Słuchacze podziękowali prelegentowi rzeszastymi okłaskami.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się kursa polonistyczne Wydziału szkolnego magistratu, w lokalu kur- sów pedagogicznych przy ul. Sred- niej 14. Inauguracja kursów nastąpi o godz. 6 wiecz.

Pierwszy wykład z dziedziny historii literatury polskiej wygłosi pr. Swidwiński, drugi zaś wykład tegoż wieczoru o godz. 7, z tema- tów historii Polski, wygłosi prof. Re- miszewski.

— (r) Z Tow. Krzew. Oświaty, Pod- leśna Nr. 1.

Biuro T-wa przyjmuje codziennie od 6—7-jej zapisy na kursa: geogra- fji powszechnej—p. T. Pawłowskiej, nauk społecznych—p. A. Bryła, che- mji nieorganicznej (wykl. popul.) d-ra Czesława Zylbercwałga.

— (k) Zebranie lekarzy szkolnych.

W dniu dzisiejszym wieczorem w lokalu kursów pedagogicznych przy ul. Sredniej 14, odbędzie się ze- branie starszych nauczycieli miej- skich szkół początkowych, oraz le- karzy szkolnych, z udziałem d-rów Hübnera i Rosiewicza, w sprawie na- rad nad higieną szkolną.

— (k) Obiady dla dziatwy szkolnej. Delegacja szkolna m. Łodzi, w

wytrwałemu dążeniu do szerzenia oświaty początkowej napotkała na nieprzewidzianą przeszkodę, która jest niedostateczne odżywianie działki szkolnej ze sfer ubogiej ludności. Kampanję zaradczą podjęto jednocześnie z kilku stron: Delegacja szkolna łącznie z Komitetem tanich kuchni Delegacji n. p. b. tytułem próby rozdała w pierwszym tygodniu pomiędzy szkoły początkowe 4 tysiące bonów na obiady kopiajkowe. Ponieważ liczbą tą można było przez cały tydzień wyżywić zaledwie około 600 dzieci, przeto z pomocą Delegacji szkolnej przyszedł również i nauczycielowie oraz kuratorzy szkół, ze swych funduszy osobistych dając najgłodniejszym uczniom kopiajki na obiady; następnie tanie kuchnie również pewną część bezpłatnych obiadów ofiarowywały dla głodnych uczniów. Z inicjatywy prywatnej przystąpiono pozatem do urządzania tanich kuchni dla dzieci, zbierając fundusze na rozdanie możliwie najwięcej obiadów bezpłatnych. Dla uczniów szkoły miejskiej № 77 nauczyciel p. Sawicki urządza kuchnię przy ul. Przejazd 79. Dla dzieci otwarto kuchnię przy ul. Zawadzkiej na Bałutach, przy ul. Średniej 14, na Franciszkańskiej róg Dworskiej i t. d.

Delegacja szkolna na tydzień bieżący przeznaczyła już 5500 bonów na obiady, na następne zaś tygodnie cyfra ta zostanie podniesiona do 10 tysięcy tygodniowo.

— (k) Z delegacji zaprowiantowania miasta.

Delegacja zaprowiantowania miasta w tych dniach oczekuje nadejścia pierwszych większych transportów kartofli z kutnowskiego. Wobec braku tego artykułu pierwszej potrzeby, będzie on sprzedawany w sklepach Delegacji.

Delegacja oprócz tego otrzymała kilka wagonów grochu z Holandji.

Wydział wydawania przepustek przy Delegacji zaprowiantowania miasta obecnie będzie wydawał przepustki na wywóz towarów osobno w kierunku Zgierza, oraz osobno w kierunku Rudy Pabjanickiej. W nadchodzący czwartek o godz. 9 rano, w składach przy ul. Elżbietyńskiej 8, Delegacja zaprowiantowania miasta sprzedawać będzie z przetargów publicznych wiele skonfiskowanych towarów.

Aby zapobiec nadużyciom, popełnianym w kooperatywach spożywczych, Delegacja zaprowiantowania miasta zażądała spisów wszystkich członków kooperatyw, z podaniem ich adresów. W ten sposób uniemożliwionem będzie należenie jednym osobom do kilku naraz kooperatyw.

— (ko) Walka z lichwą chlebową.

Łódzki Komitet rozdziału chleba i mąki rozesłał komunikat do uczestników w sprawie zwalczania nadużyć ze strony piekarzy i właścicieli sklepów w postaci bezprawnego podnoszenia cen na chleb i wykroczeń ze strony ludności, polegających na sprzedaży kartek na chleb.

Krzywda, jaka się dzieje ludności z racji powyższych nadużyć jest aż nazbyt widoczna, — wprost paralizuje ona równomierny rozdział chleba, bo piekarze, skupując kartki na chleb, nęca ubogą ludność łatwym zarobkiem pozbawiając ją jednocześnie możliwości kupowania chleba po cenach przepisanych. Piekarze sprzedają chleb po cenach wygórowanych, lecz za to każdemu dowolną ilość, lekceważąc przepisaną rację wojenną chleba.

Obowiązek bezwzględnie tępienia tych nadużyć leży nie tylko na całej ludności miasta w imię jej własnego dobra, ale przede wszystkim na pracownikach Komitetu.

To też uczestki winny przyjmować wszelkie skargi i reklamacje, wnieszone przez obywateli na piekarzy; zażalenia te będą protokołowane i przesyłane do Wydziału uczestków. Należy od tego na obowiązkach uczestników leży wypytywanie się mieszkańców przy wydawaniu kart na chleb, po jakiej cenie nabywają chleb i o ile okaże się, że po wyższej niż wskazuje cennik, winny uczestki bezwzględnie z własnej inicjatywy spisywać protokół, w któ-

rym powinny być wyszczególnione imię i nazwisko piekarza, lub nazwa firmy i adres. Protokół ten będą co dwa tygodnie nadsyłane do Wydziału uczestków, który wdroży stosowne postępowanie przeciwko lichwiarzom-piekarzom.

Prócz tego uczestki mają stale informować Wydział, o ile sklepy i piekarnie, znajdujące się w obrębie danego uczestku, sprzedają chleb drożej.

Handel kartkami na chleb i cukier musi być również bezwzględnie tępiący. — Uczestki winny w takich wypadkach zwracać się o pomoc do policji, a Wydział co dwa tygodnie zawiadamiać o ilości wypadków konfiskaty.

Centrala Komitetu rozdziału chleba i mąki poleciła zażądania spisów lokatorów ze wszystkich domów, należących do danego uczestku; spisy te winny być opatrzone podpisem władcy lub właściciela domu, dla sprawdzenia z książkami i bezwzględnego wykreślenia wszystkich tych, którzy bezprawnie biorą karty na chleb; również zmniejszenia ilości pobieranych kart przez tych, którzy biorą ich za dużo. Praca ta powinna być przez wszystkich uczestki dokonana w ciągu miesiąca.

— (k) Z Delegacji zdrowotności publicznej.

Wobec szerzących się w Łodzi przesadzonych i niezgodnych z prawdą pogłosek o epidemji tyfusu wysypkowego zasięgnięliśmy informacji o rzeczywistym stanie rzeczy w Delegacji zdrowotności publicznej przy magistracie.

Okazuje się, iż w rzeczywistości wszelkie alarmujące pogłoski są niezgodne z rzeczywistością. Rzeczywiście tyfus wysypkowy grasuje w niektórych dzielnicach, zwłaszcza w północnej części miasta do rzeki Łódki, lecz tłumaczy się to gorszym stanem sanitarnym tamtejszych ulic, zaś zastosowywane obecnie środki walki z antyhygienicznym stanem ulic tak samo wypełnia tyfus wysypkowy, jak to już uczyniono z epidemją ospy. Stwierdza to fakt, iż dzielnice miasta znajdujące się w więcej sprzyjających warunkach higienicznych jak okolice Górnego rynku wolne są zupełnie od wypadków tyfusu.

Najsukuteczniejszym środkiem walki z epidemją jest czystość i ciepłe pasyżyty skórnych.

— (k) Na mleko dla wątłych dzieci.

Grono pań z towarzystwa, organizuje koncert dobroczynny na rzecz powiększenia funduszu instytucji rozdziału mleka dla wątłych dzieci najbiedniejszych rodzin robotniczych Oddziału kobiet niesienia pomocy biednym chorym chrześcijanom. Współudział w koncercie, obok wybitnych sił artystycznych, przyjmują prof. Zadora, oraz panna Kindermannówna. Koncert odbędzie się w dniu 24 lutego roku bież. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18.

— (k) Z kuchni dla dzieci.

Zarząd tamtej kuchni dla dzieci wyznania mojżeszowego przy ul. Brzezińskiej 4, postanowił otworzyć przy kuchni tanią herbaciarnię. W celach higienicznych postanowiono poddawać co dwa tygodnie kąpeli oraz strzyżeniu włosów wszystkie dzieci, stołujące się w kuchni.

— (k) Zamiana szyldów ulicznych.

Przystąpiono do zamiany szyldów na rogach ulic z napisami nazw ulic, oraz numerami domów, znajdujących się na danym odcinku ulicy.

— (ko) Z Komitetu tanich kuchni.

Na ostatnim posiedzeniu tanich kuchni Delegacji n. p. b. odmówiono przyjęcia pod egidę Komitetu kilku projektowanych tanich kuchni, z powodu braku przewidzianych w budżecie funduszy na dopłaty do obiadów ponad wydawaną obecnie normę.

— (k) Z związku z zawodem ogólnym robotników przemysłu papierowego postanowił rozesłać do swych członków ankietę w sprawie zawodowego i ekonomicznego położenia członków. Oprócz tego postanowiono utworzyć fundusz zapomogowy dla członków związku, pozostających bez środków do życia.

— (k) Z ambulatorjum Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

W ambulatorjum w ciągu styczni udzieleno pomocy lekarskiej 1652 chorym, a mianowicie: na choroby chirurgiczne 361, wewnętrzne 507, oczu 208, ginekologiczne 114, skórnej weneryczne 43, dzieci 178, nerwowe i umysłowe 73, nosa, gardła i uszu 65, oraz zębów 103.

Wskutek przeprowadzki ambulatorjum czynne było dopiero od dnia 7 stycznia.

— (k) Pogotowie Ratunkowe.

Pogotowie ratunkowe (Długa 83) będzie udzielało pierwszej pomocy w prywatnych mieszkaniach, lecz tylko w wypadkach nagłych i świątecznych (za świeże uważane są wypadki, które miały miejsce w ostatnich 2 godzinach, jak wszelkie uszkodzenia, nagie zastąpienia, samobójstwa, raptowny obłąd, krwotoki i t. d.)

Pogotowie udziela pomocy tylko na terytorjum m. Łodzi.

1) O przewożeniu chorego do szpitala decyduje lekarz-kierownik Pogotowia. W tej sprawie można się porozumieć z drem Pinkusem od 9—10 rano przy ul. Spacerowej 13, od 2—3 pop. Długa 83, od 4—5 Spacerowa 13.

2) Pogotowie przewozi tylko chorych w pozycji leżącej w wypadkach uszkodzenia dolnej części ciała, krwotoków, nieprzytomności. Chorych zakaźnych (tyfus brzuszny i wysypkowy, dysenteria, róża ospa) Pogotowie nie przewozi.

3) Pogotowie tylko w tym wypadku odwozi chorych do szpitala, gdy prócz kartki kwalifikującej chorego do szpitala jest również kartka od danego szpitala, że dla chorego miejsce zarezerwowano.

4) W wypadkach nagłych, kiedy chory może sam iść na opatrunek lub też można go zawieźć dorożką, powinno się chorych odsyłać do Pogotowia, a wzywać takowe tylko jedynie w wypadkach koniecznych.

— (r) Z Tow. śpiewaczego imienia „Moniuszki“.

Zarząd Tow. śpiewaczego imienia „Moniuszki“ (Szkolna 23) wykazuje ożywioną działalność w kierunku ożywienia życia towarzyskiego wśród członków.

Śpiewacy, rekrutujący się ze sfer robotniczo-rzemieślniczych, zespoleni zostali przez dyrektora chóru, p. Młka w doskonały zespół występujący na scenie Teatru Polskiego w sztukach, i koncertach ludowych.

Co niedzielę zarząd urządza w lokalu własnym wieczorki towarzyskie z popisami kółka dramatycznego amatorskiego chóru i solistów.

Członkowie, w liczbie 300 podzieleni są na trzy sekcje śpiewacze.

W dniu wczorajszym otwarta została kooperatywa własna Tow. w lokalu przy ul. Szkolnej 23, celem sprzedaży członkom artykułów żywności po cenach przystępnych.

— (k) Z tanich herbaciarni i ogrzewek.

Zarząd tanich herbaciarni i ogrzewek dla bezdomnych gminy żydowskiej postanowił przeprowadzać codziennie dezynfekcję lokali herbaciarni i ogrzewek.

Personel obsługi herbaciarni zaopatrzonej został w rękawiczki.

— (ki) Powidła.

Cena powideł sliwkowych, które ukazały się w ostatnich czasach w handlu w dużej ilości, waha się od 20—25 kop. za funt.

— (kj) Mydła.

Z powodu wysokich cen na mydło, liczni nieuczciwi spekulanci zaopatrują tutejsze rynki zbytu w bardzo liche falsyfikaty tego artykułu pierwszej potrzeby. Fabrykowane prawdopodobnie w potajemnych „zakładach“ i zawierające różne szkodliwe dla zdrowia demieszki. Często zdarza się też zdarza, że biada, myjący się takim mydłem, podlegają różnym chorobom skórnyom a nieradko i zapaleniu oczu. Wobec tego przy kupnie mydła należy mieć się na baczności. Lepiej byłoby używać do mycia twarzy i rąk mydła t. zw. pachnącego, które stoi nawet w jednej cenie z lepszym mydłem wyuczajnem (Schicht).

— Siła namiętności.

Pewien znany francuski mól książkowy mieszkał u gospodyni, kobiety wykształconej i podobnie jak lokator zapałonej do książek. Z zamiłowaniem zbierał stare i rzadkie egzemplarze, poświęcając na ten cel każdy zaoszczędzony grosz. Pewnego razu, na krótko przed kolacją, wrócił do domu, niosąc z sobą cały

stos książek, nabytych na licytacji.

Lokator z zainteresowaniem i ciekawością przeglądał przyniesione skarby; po chwili jednak zerwał się z miejsca i podbiegając do właścicielki książek, zapomniał gwałtownie, wskazując na jedną z nich:

— Ile pani dała za tę książkę?

— 75 centimów, brzmiała spokojna odpowiedź gospodyni.

— Ta książka warta 20000 franków — zawołał bibliofil.

Dopiero po niewczasie spostrzegł że panna głupstwo, i daremnie już starał się je naprawić.

— Dam za nią 50 franków! rozpoczął dyplomatyczne rokowania.

— Dlaczego tylko 50? — odparła gospodyni, wszak przed chwilą jeszcze ocenił ją pan na 20000 franków.

Gospodyni była ostrożną i sprytną. Nie przyjęła żadnej z ofiarowanych jej kwot, mimo, iż ów bibliofil podwyższył je w końcu do 15000 franków. Książka była nadzwyczaj rzadkim egzemplarzem pierwszego wydania dzieła Montaigne'a. Wobec tego targ szedł dalej, gdyż szczęśliwa właścicielka książki nie chciała spuścić ani jednego centima z 20,000 franków, kwoty, której wypłacenie sprawiłoby musiało zapałonemu amatorowi książek bardzo poważne trudności.

Ostatecznie więc nie przyszło do sprzedaży. Przez cały szereg nocy śnił o rzadkim egzemplarzu Montaigne'a i szukał sposobu dojścia do jego posiadania.

W ten sposób minęło kilka tygodni, aż wreszcie bibliofil, nie mogąc już dłużej wytrzymać, zdecydował się w celu nabycia książki poświęcić nawet własną wolność. Nie namyślając się dłużej, złożył swą małżeńską ofertę u stóp gospodyni, która propozycję przyjęła bez namysłu i poślubiła go, wnosząc mu jako jedyny posag ów rzadki egzemplarz Montaigne'a.

— (r) Akademicka szkoła kroju „Józefiny“.

Znana i nagrodzona wieloma medalami oraz listami pochwalnymi na wystawach krajowych i zagranicznych pierwszorzędną szkoła kroju i szycia oraz magazyn sukien pod firmą „Józefiny“, Nawrot 7, prowadzi obecnie kursa nauki kroju i szycia, najnowszymi metodami. Kursami kieruje właścicielka firmy, mistrzyni cechu.

Czasy wyjątkowe, które wymagają umiejętności kroju i szycia nawet od osób skądinąd zamożnych, winny zachęcić do korzystania z kursów powyższych jaknajwiększą liczbą łódzianek, tembardziej, że każda uczennica, ukończony kurs szkoły „Józefiny“ otrzymuje patent.

Zapisy kandydatek odbywają się codziennie.

— (k) Z Oddziału kobiet żyd.

Oddział kobiet niesienia pomocy chorym wyzn. mojż. przy Delegacji n. p. b. (Piotrkowska 24) zamknęła już listę dzieci, mających być umieszczonymi w nowej ochronce przy ul. Andrzeja 16. Zapisano 100 dzieci.

— (k) Lekcje tańca dla zakładów naukowych.

Ogólna stagnacja wpłynęła widocznie na zmniejszenie liczby przedmiotów wykładanych na pensjach. Pomimo udzielenia przez władze szkolne prof-nauki tańca, p. W. Lipińskiemu zezwolenia na prowadzenie kursów nauki tańca w zakładach naukowych, przełożone naszych żeńskich zakładów naukowych nie uznają widocznie potrzeby wprowadzenia tego przedmiotu do programu zajęć szkolnych, widocznie ze względów oszczędnościowych.

Dotychczas jeden zaledwie zakład naukowy zaprowadził wykłady nauki tańca podług zasad akademii nauki tańca.

— Z „Casino“.

Dyrekcja teatru „Casino“ sprowadza z prawem wyłączności atrakcję sezonu, ze współudziałem artystów Brydzińskiego, Horwata, Leńskiego, Szczańskiego, Dyllińskiego, Gnatowskiej, Sobiszewskiego i innych.

Wypadki i kradzieże:

— (r) Kradzież.

W sklepie kooperatywy tramwajowej uprawiano od pewnego czasu systematyczną kradzież produktów spożywczych. Na kradzieży tej schwytano w sobotę ubiegłą stróża, który kradł produkty przy pomocy swych dzieci, dostając się do sklepu przez otwór w piwnicy.

Wartość skradzionych towarów przewyższa rb. 200.

B. P.

HERMAN LANDAU

Kupiec i Obywatel m. Łodzi,

przeżywszy lat 81, zmarł dnia 7 lutego r. b. Pograżeni w głębokim smutku żona, synowie, córki, synowe, zięciowie, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w środę, 9-go b. m. o godz. 1 w południe z domu przy ulicy **Długiej Nr. 35.**

Ś. † P.

z Grąbżewskich

Józefa Konradowa Hykiel

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 7 lutego 1916 r., przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok z domu № 39 przy ul. Wólczańskiej na Stary cmentarz katolicki nastąpi w środę, 9 b. m. o godz. 2 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 9 i pół rano w kościele św. Krzyża. Nasz smutne te obrzędy zapraszają pozostali w głębokim żalu

Mąż i dzieci.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Ze związku robotników w krawców.

Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu krawieckiego postanowił utworzyć nową tanią kuchnię, która wydawać będzie obiady pożywniejsze w cenie 12 kop. za obiad. Kuchnia mieścić się będzie w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 2.

Z Warszawy.

— Odślonięcie tablic pamiątkowych.

Z inicyjatywy i kosztem T-wa Literatów i Dziennikarzy Polskich wmurowano tablice pamiątkowe dla Lelewela i Mochnackiego na domach, w których ci wielcy i zasłużeni mężowie mieszkali, t. j. na domu nr. 8 i 4 przy ul. Długiej. Tablice wykonane zostały według rysunków art. mal. Edwarda Trojanowskiego w zakładzie p. Jana Rudnickiego.

Z bliska i zdaleka.

— Posady na kolejach austriackich.

Piotrkowskie gubern. wojskowe, przystępując do pomnożenia sieci kolejowej, na obszarze zajętem przez wojsko austriacko-węgierskie, zamierza wiele posad obsadzić siłami krajowymi. Na murach m. Piotrkowa rozlepiono ogłoszenie, wzywające do zgłaszania się urzędników kolejowych, konduktorów, maszynistów, palaczy i pomocników.

W samym Piotrkowie zgłosiło się już 90 kolejarzy do pracy.

— Z Łucka.

„L. Volk.“ zamieścił „List z pola“ podpisany przez „Z. Lechowicza, Łuck“, zawierający między innymi następujące szczegóły:

Komendant okręgowy od dwóch miesięcy wydaje przepustki do Krakowa, Lwowa, a nawet do Wiednia. Stosunki zarobkowe zmieniły się przez to na lepsze i o produkty spożywcze łatwo. Łuck wygląda obecnie jak wielkie miasto wschodniogaliczyjskie.

W Łucku było jeszcze przed 10 laty około 200 karaimów, którzy obecnie zniknęli. Pozostało ich zaledwo 20.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— W sobotę, 12 b. m. zespół naszego teatru, zaproszony przez Towarzystwo Pabianickie dać tam jedno widowisko, na którym odegraną będzie pełna humoru lekka komedia Henryka Zbierchowskiego p. t. „Małżeństwo Ioli“ z p. Januszem Orlińskim w jednej z główniejszych ról — Widowisko to rozpocznie się o 8 i pół wiecz.

W niedzielę, w teatrze Polskim ukażą się dwa wzniośle, a mianowicie o 3-iej po poł.

po cenach popularnych wspaniały dramat narodowy „Pod kolumną Zygmunta“ wiecz. zaś o 7 i pół „Jak gubernator zrbi rewolucję“, komedia satyryczna L. Biryńskiego. Bilety do nabycia w cukierni W-go Gęstomskiego.

Koncert Barcewicza.

W dniu 18 b. m. odbędzie się w Sali Koncertowej koncert znanego mistrza gry skrzypcewej Stanisława Barcewicza ze współudziałem art. opery warszawskiej p. M. Rola-Rakowieckiej.

Bilety do nabycia w księgarni W-go Gebethnera i Wolffa.

Bi-Ba-Bo.

Najbliższy program na nadscenę tej zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Część pierwszą wieczoru wypełni cały szereg nowych i nieznanych piosenek, część 2-gą sketch pod tytułem „Mąż“ Arcybaszewa przed sądem Bi ba bo. Proces taki wytoczyła nadscenka „M żowi“ odbędzie się według procedury karnej. Będzie więc obrońca oskarżonego, będzie prokurator. Wyrok po ostatnim słowie oskarżonego wyda sama publiczność.

Słowem nowe kierownictwo Bi-ba-bo postarało się aby publiczność zbliżając się dwa wieczory przepędziła jaknajmniej, jaknajweselej i jaknajsympatyczniej.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 7 lutego. — Wielka kwatery główna. (Urządowo).

Natarto bezskutecznie na zdobycie przez nas w nocy na 6 lutego, stanowisko rosyjskiej straży polnej na wschodnim brzegu Szary, przy torze kolejowym Baranowicze Ljachowicze. Przeciwnik zmuszony był do conięcia się ze znacznymi stratami. Na południu wschodzie od Widsy, wpadł w ręce nasze nienaruszony latawiec rosyjski, którego kierownik zblądził.

Z widowni bałkańskiej

Nie nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 7 lutego. — Wielka kwatery główna. (Urządowo).

Silne walki artyleryjskie między kanałem La Bassée a Arras jakoteż na południu od Somme.

Nieprzyjaciół ostrzeliwał w ostatnich dniach żywo miasto Lens.

W Argonach spowodowali francuzi wybuch i zajęli wyrwę na wyżynie 285 (Le fille Morte) na północ-wschodzie od La Chalade, wyparło ich atoli natychmias przeciwnictwem.

Naczelne dowództwo wojskowe

Urządowe sprawozdanie austriackie.

Położenie jest wszędzie niezmiennione.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 6.2. (B. T. W.). Sprawozdanie urzędowe z dnia 5-go lutego.

Front zachodni:

Oddziały nieprzyjacielskie u wyspy Gluden (24 kilom. w dół rzeki od Dyneburga) usiłowały zbliżyć się do naszych rowów, zostały jednak odrzucone.

Wielka liczba latawców nieprzyjacielskich przeleciała nad okolicami Dyneburga, ukazały się również zepelnny.

Z wojsk generała Iwanowa donoszą o wielu udatnych przedsięwzięciach naszych wywiadowców w ciągu dnia ubiegłego. W okolicy Gontawy (7 kilometrów na południe od Nowo Aleksieja) wywiadowcy nasi detarli do przeszkód z drutu. Gdy w ciągu dnia ogień naszej artylerii ciężkiej uczynił wyrwę w przeszkodzie z drutu, wywiadowcy wpadli w przestrzeń pomiędzy pierwszą przeszkodą a drugą zaatakowali tam oddział nieprzyjacielski i większą jego część

zniszczyli. W okolicy środkowego biegu Strypy i na północny-zachód od Zaleszczyk zaatakowano i zmuszono do odwrotu wiele nieprzyjacielskich wart polnych.

Front kaukaski.

Wojska nasze posuwają się coraz dalej w ślad za nieprzyjacielem. Z łatwością obracamy w niwecz wszystkie próby Turków, usiłujących nas atakować.

Na całym froncie kaukaskim od szeregu dni szaleje huragan śnieżny i panuje mroz. wynoszący przeszło 20 stopni. W głębokim śniegu wojska nasze zdążają ciągle naprzód.

Front perski.

W okolicy Hamadanu odparliśmy wroga w kierunku Nehavendu.

Wojna uczy ekonomji!

Ten tylko może przetrwać te strasznie ciężkie czasy kto umie oszczędzać! Każdy i w czasie wojny musi się ubrać. Chodzi o to, żeby elegancko i tanio a zarazem żeby ubranie na długo wystarczyło. Tę umiejętność umie stosować tylko zakład krawiecki

Fr. Klinowskiego,

Piotrkowska Nr. 155

który, jak już wiadomo, wykonywa garnitury zakietowe, marynarkowe i palta tanio, trwale i gustownie. Kto z Panów raz się przekona ten nadal pozostaje klientem.

Sala Koncertowa, Dzielna 18. **KONCERT** Towarzyst. Hazomir

„Requiem“ Mozarta

wykonane przez chóry Towarzystwa solistów, Łódzką Orkiestrę Symfoniczną, pod batutą p. Zylberca; akompaniament na fisharmonji wykona p. dyr. Turner. Początek o godz. 8 i pół wiecz. Bilety od 2 i pół rb. do 50 kop., łoże po 8 i 6 rb., do nabycia w składzie instr. maz pp. Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90, a w dzień koncertu od godz. 5-ej wiecz. przy kasie Sali Koncertowej Bilety dla członków Tow., do dn. 9 lutego w kancelarji Tow., Spacerowa 21, od godz. 7—9 wiecz.

CASINO

Dziś!
Drugi obraz z Polskiej złotej serji

ZONA

dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z życia **Warszawskiego** w 5-ciu aktach — ze słynną —

Polą NEGRI

w głównej roli.

Dalszą obsadę stanowią wybitni artyści Warszawskich teatr.

Brydziński, Horwat, Szczeniński, Leńska, Dyliński i t. d.

W 3 akcie gwiazdy Baletu Warszawskiego **Gnatowska i Sobiszewski**, wykonają pełen uroku i wyrazu „**Taniec Kowbojów**“. 1. Promienne szczęście, 2. Uzależnienie, 3. Litościwa pani, 4. Złote bagno, 5. Zyciowa zagadka.

Waga: Obraz ten demonstrowany będzie wyłącznie dla dorosłych, dzieciom wstęp wzbroniony.

Na froncie besarabskim.

BERLIN, 7.2. Berliner Tageblatt donosi z Czarniowic: Przebieg wypadków na froncie besarabskim w ciągu ostatnich dziesięciu dni upoważnia do twierdzenia, że ofenzywa rosyjska w zupełności się nie powiodła, oraz, że nie należy oczekiwać powtórzenia się jej. Ogólny wynik operacji, według twierdzenia wiarygodnych jeńców, jest bardzo smutny dla nieprzyjaciela.

W Rosji.

BERLIN, 7.2. „Vossische Zeitung“ donosi z Sofii: Nowy rosyjski prezes ministrów, Stuermer, uważany jest w Bułgarii za męża zaufania sfer dworskich, które postanowiły za wszelką cenę bronić caratu i reakcji przed dążeniami liberalnymi. Wogóle sfery dworskie obawiają się bardzo rewolucji, która uważana jest za nieuniknioną. Przypuszczają jednak, że i wzmocnienie reakcji przyspieszyć może rewolucję. Jeżeli zamieszki rosyjskie trwać będą w dalszym ciągu, wówczas Stuermer w dalszym ciągu będzie przewodniczyć w gabinecie, faktyczne zaś rządy sprawować będzie minister wojny, Poliwanow, który otrzyma moc dyktatora.

W Persji.

BERLIN, 7.2. „Vossische Zeitung“ donosi z Konstantynopola:

Otrzymał tutaj wiadomości omawiają cieżką klęskę rosyjan, jaką ponieśli pod Muendzili w Persji. Mirza Kut-szuk Chan na czele dwóch pułków perskich zaatakował rosyjan i pobliż ich w kilkudniowej walce. Rosjanie stracili oprócz zabitych i ranionych, 600 zdrowych jeńców i liczny materiał wojenny.

Zebrań Skupszczyzny.

BERNO, 7.2. „Corriere della Sera“ donosi, iż w piątek ubiegły zgromadziło się na posiedzenie w Rzymie 80 posłów skupszczyzny serbskiej, a wśród nich wielu byłych ministrów. Zebranie miało na celu omówienie spraw narodu serbskiego. Dziennik pisze, że przebieg narad trzymany jest w głębokiej tajemnicy.

Przyczyna ustąpienia Goremmykina.

KOPENHAGA, 7.2. „Riech“ wyjaśnia, że ustąpienie Goremmykina zostało spowodowane jedynie odmową zwołania Dumy państwowej. Dziennik dodaje: Duma nie tylko zostanie obecnie zwołana, lecz będzie zamować się wszystkimi temi zagadnieniami, których omawiania daremnie demagała się dotychczas.

Wjazd do Dyneburga zakazany.

SZTOKHOLM, 7 II. „Nowoje Wremja“ donosi, że wjazd do Dyneburga został zakazany. W wypadkach

wyjątkowych pozwolenia na wjazd do Dyneburga udziela komendant armii północnej.

Przyczyna zakazu nieznana.

Król Mikołaj.

GENEWA, 7.2. W Lyonie odbyła się konferencja króla Mikołaja z rosyjskim i włoskim mężami zaufania. Przebywający w Paryżu minister czarnogórski, Miuszkowicz, wyjaśnił, że wynikiem konferencji tej jest postanowienie króla Mikołaja, iż nie zmieni swego obecnego zamierzenia, oraz że stanowisko jego będzie zależnem od dalszego przebiegu wypadków.

W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że król Mikołaj chce i udzieli, nie tylko ks. Mirko, lecz także i innym osobistościom, pozostałym w kraju, upoważnienia do zawarcia pokoju.

Wyjazd Łodzian do Piotrogrodu.

„Lok. Anz.“ podaje następującą depeszę z Kopenhagi, datowaną 3 b. m.:

Wczoraj wiecz. przybyło do Malmö 200 kobiet i dzieci z Łodzi, którym władze niemieckie pozwoliły przez Szwecję, udać się do Piotrogrodu. Dzisiaj pojechali wszyscy przez Sztokholm do Haparandy.

Raniony Książę Pruski.

BERLIN, 7.2. Urządowo. Na

froncie wschodnim J. K. W. pułkownik Książę Oskar Pruski odłamkiem granatu raniony został lekko w głowę i górną część uda.

Pożyczka rumuńska.

HAGA, 7.2. Telegram otrzymany z Rzymu donosi: Rząd rumuński nosi się z myślą zaciągnięcia pożyczki zewnętrznej w wysokości 84 milionów funtów sterlingów, ażeby być przygotowanym na wszelkie ewentualności wojenne.

Pożar fabryki amunicji.

OTTAWA, 7.2. Jak donoszą Hespelleru w stanie Ontario, tamtejsza fabryka amunicji stoi w płomieniach.

Biuro Reutera donosi, że wczorajszej nocy pożar zniszczył fabrykę uniformów wojskowych, zatrudniającą 100 osób, przeważnie kobiet.

Podziękowanie.

Za przesłane Ochronie Batuckiej przy ulicy Franciszkańskiej 85 Rub. 155 —, zabrane na wieczorze pożegnalnym w „Uczelni“ z okazji wyjazdu ks. Wyrębowskiego, niniejszem szczerze „Bóg zapłać“ składa Zarząd.

Kurs rubla.

Łódź, 8 lutego, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. M. 166,— (co odpowiada rb. 60,24 za 100 marek)



Nowość!
Po raz 1-szy
w Łodzi!
Od dziś!

demonstrowany będzie największy obraz monopolowy Schläger w świecie

WIECZOR KAMERALNY

Kino-Tragedja w 5 wielkich częściach, podług Frauza Hofera, w głównej roli: Doritto Weiksera.

Uwaga: Inscenizacja obrazu ściśle związana z muzyką pod dyrekcją: p. M. CHWATA.

Teatr Scala

ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki.

Dziś, we wtorek, 8 lutego o godz. 8 wiecz. benefis dyrygenta p. Weinberga odegr. będzie słynna operetka ze współudziałem pani Goldstein

Das jüdische Leben

Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

1000 Robotników i Robotnic

(Niemców i Polaków) jako robotników i robotnic sezonowych potrzeba natychmiast do gospodarstwa wiejskiego. Dokładna znajomość gospodarstwa nie jest konieczna.

Zgłoszenia codziennie przyjmują Centrale Robotnicze:

- 1) W Pabjanicach, ul. św. Rocha 23
 - 2) W Zgierzu, Nowy Rynek. — —
 - 3) W Łasku, w gmachu magistratu
 - 4) W Zduńskiej Woli, ul. Łaska 287
 - 5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) Rynek dom Lerke.
- Wysyłka robotników odbywać się co tydzień we wtorki wieczorem. :: :: ::

MYDŁO

do prania po 45 k. i po 50 kop. za funt. Soda po 10 kop. za funt. Karbid po 27 kop. za funt. Można dostać u Druckera, Średnia 2, sklep frontowy.

Piotrkowska Nr. 117

Dr. med. L. Gundlach

choroby dzieci i wewnętrzne, mieszka obecnie Spacerowa 32, przyjmuje od 4—5 (prócz niedziel i świąt). 4875—10

MYDŁO

po cenach przystępnych do nabycia hartownie i detalicznie
Nowomiejska № 6 w podwórzu na prawo. 4998—2

Potrzebny jest zaraz

OGRODNIK

żonaty. Wiadomość u lekarza dentysty R. Ritta Piotrkowska № 126. 5086—3—1

Woźny

z językiem niemieckim z dobrimi świadectwami może się zgłosić: Spacerowa 29 Biuro ekspertycyjne Tamże potrzebny jest CHŁOPIEC na posyłki 3453—0

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat przyjmuję porody. Andrzeja 39, m. 10 12—5. 3453—0

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad biednym ustępstwo. Piotrkowska 228 m. 25. 4947—25
Mebel z kilku pokoi sprzedam w tanio Piotrkowska № 19—9
Frebanka z niemieckim na dwie godziny wolne Oferty pod „Frebanka“ składać w adm. „Kurjera“.

Koń roboczy do sprzedania u Wołaka ulica Elektryczna № 20

Korektor wychowawca potrzebny do uczenia klasy 4-jej filologicznej, na prowincję. Zgłaszać się w czwartek. Piątek, popołudniu Hotel Polski Breluczyk 5037—2—1

Poszukuje posady do sklepu, mieszczarń szyciel. Wymagania skromne lub za życie, mieszkanie. Oferty redakcja „Paniątka“ 5031—3

Potrzebna służąca do dziecka ze świadectwami. Konstantynowska 18 m 10

Pokoje umeblowane do wynajęcia Przelazd № 14. II piętro, front.

Poszukuję mieszkania umeblowanego zlożonego z 3 pokoi z kuchnią i wygodami. Oferty z ceną sub. „L. 45“ do red. „N. K. E.“

Sklep 2 pokoje kuchnia do wynajęcia zaraz, możebny z urządzeniem Pańska róg Miłsza № 26 wiadomość u właściciela. 5024—3—1

Zaginęły dowody № 103523-103626-125981 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkow. Zachodnia № 31.

Zaginęła część dowodu № 140255 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Moniki Grochulskiej 5030—1

Zaginął dowód w 147910 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31 5035—3

Zgubiono torebkę skózaną w której znajdował się paszport, niemiecki, wydany z Brzezia, na imię Salomei Lewickiej.